

Piotr Uziębło

Zmiany prawa wyborczego do Izby Poselskiej w Republice Czeskiej w 2021 r.

Wybór tematu opracowania do księgi jubileuszowej Profesora Krzysztofa Skotnickiego nie był zadaniem trudnym. Z racji tego, że do dwóch głównych obszarów zainteresowania Jubilata należą prawo wyborcze i problemy ustrojowe Republiki Czeskiej, pogodzenie tych dwóch nurtów było oczywiste. Dodatkowo w 2021 r. ustawodawca czeski dokonał daleko idącej zmiany w ustawie wyborczej¹, która mocno przemodelowała istniejący system wyborczy do izby pierwszej, zmieniając zarówno metodę podziału mandatów pomiędzy ugrupowania wyborcze, jak i rozwiązania odnoszące się do progów wyborczych. Stąd też dokonanie analizy wprowadzonych zmian, a także ich konsekwencji prawno-politycznych można uznać za ze wszech miar uzasadnione, tym bardziej, że nowelizacja ta nie była jeszcze przedmiotem prac polskich autorów, za to jej waga była znacząca, szczególnie z perspektywy sytuacji, która występowała w Czechach, związanej z powstaniem dwóch, wówczas opozycyjnych koalicji wyborczych.

285

Ze bezpośrednią przyczynę dokonanych zmian należy przyjąć rozstrzygnięcie Sądu Konstytucyjnego w Brnie (SK), który w 2 lutego 2021 r. uznał niekonstytucyjność niektórych przepisów ustawy wyborczej², co zresztą – na co zwraca uwagę Věra Jirásková – stanowiło nie tylko istotne zaskoczenie, ale także spotkało się z istotną krytyką, tym bardziej, że SK nie odroczył wejścia w życie orzeczenia, które pozwoliłoby na wprowadzenie w życie zmian po najbliższych wyborach parlamentarnych³.

¹ Zákon, kterým se mění zákon č. 247/1995 Sb., o volbách do Parlamentu České republiky a o změně a doplnění některých dalších zákonů, ve znění pozdějších předpisů (Sb. 80/2021, č. 189).

² Nález Ústavního soudu, Pl. ÚS 44/2017.

³ V. Jirásková, *Wybory w dobie koronawirusa – Republika Czeska*, „*Studia Wyborcze*” 2021, t. XXXI, s. 31; H. Smekal, J. Benák, L. Vyhnánek, *Through Selective Activism towards*

Szczególne znaczenie miało stwierdzenie przez Sąd niekonstytucyjności zastosowania metody d'Hondta jako podstawy podziału mandatów pomiędzy ugrupowania uczestniczące w wyborach. Zakwestionowana została bowiem proporcjonalność tej metody, choć nie jako takiej, ale stosowanej w niewielkich okręgach wyborczych⁴. Sąd uznał, że oparcie systemu wyborczego na metodzie d'Hondta przy jednoczesnym występowaniu zróżnicowanej wielkości okręgów wyborczych, często o stosunkowo niewielkiej liczbie mandatów stoi w sprzeczności z zasadą proporcjonalnej reprezentacji wyrażoną w art. 18 ust. 1 Konstytucji Republiki Czeskiej⁵. Za niekonstytucyjne zostały również uznane zasady regulacji progu wyborczego dla koalicji, które wiązały się z tym, że próg taki miał stanowić wielokrotność progu wyborczego dla pojedynczej partii politycznej w zależności od liczby podmiotów koalicję tworzących. Co prawda wartość tego progu nie rosła, jeśli koalicję tworzyły więcej niż cztery podmioty (wynosząc 20% głosów), to jednak chęć zablokowania mandatów parlamentarnych dla wchodzących w skład koalicji mniejszych stronnictw politycznych – w ocenie Sądu – „nie wytrzymuje jednak testu proporcjonalności ingerencji w równość szans partii politycznych i zasadność wyniku wyborów”⁶. SK nie podzielił natomiast innych zarzutów wnioskodawców, m.in. nie zakwestionował samego progu wyborczego dla partii politycznych, ustalonego na poziomie 5% ważnie oddanych głosów w skali kraju czy też nierównego podziału mandatów pomiędzy poszczególne okręgi wyborcze, wynikającego ze zmiennej liczby wyborców w poszczególnych z nich. Jak zauważył sędzia Jan Filip, sąd konstytucyjny mógł uznać pełną niekonstytucyjność systemu wyborczego, dając tym samym możliwość jego ponownego ukształtowania przez prawodawcę, jednak wybrano rozwiązanie w tych okolicznościach lepsze, zapewniające realizację równiej siły głosu⁷.

Nie można mieć wątpliwości, że rozstrzygnięcie SK ma swoje źródło w genezie ówczesnie obowiązujących rozwiązań, wprowadzonych w życie na przełomie XX i XXI w., które w dużej mierze miały daleko idące

Greater Resilience: The Czech Constitutional Court's Interventions into High Politics in the Age of Populism, „The International Journal of Human Rights” 2021, s. 10, <https://doi.org/10.1080/13642987.2021.2003337>

⁴ L.L. Červinka, *The Czech Constitutional Court, the Unconstitutionality of the Electoral Legislation, and the Possible Constitutional Deadlock*, „DPCE online” 2021, nr 1, s. 2742.

⁵ *Konstytucja Republiki Czeskiej z dnia 16 grudnia 1992 r.*, tłum. M. Kruk-Jarosz, [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, red. W. Staśkiewicz, Warszawa 2010.

⁶ L.L. Červinka, *The Czech Constitutional Court...*, s. 2742.

⁷ J. Gruber, *Ústavní soud zrušil části volebního zákona. Porušovaly princip rovnosti*, <https://denikreferendum.cz/clanek/32271-ustavni-soud-zrusil-casti-volebniho-zakona-porushovaly-princip-rovnosti> (dostęp: 14.12.2021).

polityczne uzasadnienie. W 2000 r. dokonano bowiem zmian w sferze wyborczej, które także dotyczyły rozwiązań składających się na wąsko rozumiany system wyborczy⁸. Właśnie wtedy wprowadzona została zmodyfikowana wersja progów wyborczych dla koalicji wyborczych, co było konsekwencją powstania tzw. Czterokoalicji, czyli sojuszu Unii Chrześcijańskiej i Demokratycznej – Czechosłowackiej Partii Ludowej (KDU-ČSL), Obywatelskiego Sojuszu Demokratycznego (ODA), Unii Wolności (US) i Unii Demokratycznej (DEU), która stanowiła zagrożenie dla dominującej pozycji Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) oraz Czeskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (ČSSD), które zawiązały umowę opozycyjną warunkującą zasady ich współpracy⁹. Zdecydowano, że koalicja dwóch partii, aby brać udział w podziale mandatów, musi uzyskać co najmniej 10% ważnie oddanych głosów, koalicja trzech partii – 15% ważnie oddanych głosów, zaś koalicja czterech lub więcej partii – aż 20% takich głosów. Zastąpiło one wcześniej występujące w czeskim prawie wyborczym, które również przewidywało podwyższone progi wyborcze dla koalicji, które wynosiły odpowiednio 7% dla koalicji dwóch ugrupowań, 9% dla koalicji trzech ugrupowań i 11% dla koalicji czterech lub więcej ugrupowań. Nowe rozwiązanie miało nie tylko stanowić dodatkowe ryzyko dla podmiotów wchodzących w koalicje wyborcze, ale też zniechęcać silniejsze stronnictwa do zawierania aliansów z mniejszymi podmiotami na scenie politycznej¹⁰.

Dodać trzeba, że była to niejedyna zmiana wprowadzona w 2000 r. w obrębie systemu wyborczego. Wtedy też pojawiły się zupełnie nowe zasady alokacji mandatów do Izby Poselskiej. Zamiast wcześniej obowiązującej metody Hagenbacha-Bischoffa wprowadzona została faworyzująca duże ugrupowania metoda d'Hondta, dodatkowo ze zmodyfikowanym pierwszym dzielnikiem na poziomie 1,42, a także zwiększono z 8 do 35 liczbę okręgów (krajów) wyborczych, co oznaczało, że średnia liczba mandatów obsadzanych w nich była na poziomie niecałych sześciu¹¹. Ta

⁸ Zákon, kterým se mění zákon č. 247/1995 Sb., o volbách do Parlamentu České republiky a o změně a doplnění některých dalších zákonů, ve znění zákona č. 212/1996 Sb. a nálezu Ústavního soudu uveřejněného pod č. 243/1999 Sb., zákon č. 99/1963 Sb., občanský soudní řád, ve znění pozdějších předpisů, a zákon č. 2/1969 Sb., o zřízení ministerstev a jiných ústředních orgánů státní správy České republiky, ve znění pozdějších předpisů (Sb. 63/2000, č. 204).

⁹ Smlouva o vytvoření stabilního politického prostředí v České republice uzavřená mezi Českou stranou sociálně demokratickou a Občanskou demokratickou stranou, <https://www.vlada.cz/assets/clenove-vlady/historie-minulych-vlad/prehled-vlad-cr/1993-2010-cr/milos-zeman/Opozicni-smlouva.pdf> (dostęp: 11.12.2021).

¹⁰ Więcej P. Uziębło, *Prawo wyborcze do parlamentu Republiki Czeskiej po reformie z roku 2000*, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 2, s. 86–87.

¹¹ *Ibidem*, s. 87–89.

ostatnia zmiana została jednak w 2002 r. zakwestionowana przez Sąd Konstytucyjny¹², czego efektem była kolejna nowelizacja prawa wyborczego, która zmniejszyła liczbę okręgów wyborczych do 14, co zresztą pozostało niezmodyfikowane do chwili obecnej. Jednocześnie zmodyfikowano wtedy stosowaną do podziału mandatów pomiędzy ugrupowania polityczne metodę d'Hondta, wprowadzając jej klasyczny kształt. W tym miejscu warto dodać, że wspomniany wyrok SK z 2001 r. nie kwestionował konstytucyjności innych, dokonanych w 2000 r. zmian w obrębie sposobu ukształtowania zasad podziału mandatów.

Można więc stwierdzić, że wyrok SK z 2021 r. był w dużej mierze odejściem od rozstrzygnięcia z 2001 r. Wspomnianym tego efektem były tytułowe zmiany ustawy wyborczej, ogłoszone 12 maja 2021 r., a więc na nieco ponad pięć miesięcy przed pierwszym dniem wyborów. Stanowiły one częściowy powrót do stanu prawnego sprzed 2000 r., choć z pewnymi, często istotnymi modyfikacjami. Odejście od metody d'Hondta w podziale mandatów nie skutkowało ponownym wprowadzeniem metody Hagenbacha-Bischoffa jako sposobu alokacji mandatów. Nie zmienia to faktu, że inspiracja wcześniejszymi rozwiązaniami jest tu widoczna. Przede wszystkim wprowadzony został dwustopniowy sposób podziału mandatów¹³. W pierwszym etapie są one przydzielane w 14 okręgach wyborczych. Dokonuje się tego za pomocą metody Imperiali¹⁴. Polega ona na tym, że partie lub koalicje startujące w wyborach uzyskują tyle mandatów, ile wynika z pomnożenia liczby uzyskanych przez nie ważnie oddanych głosów oraz liczby mandatów w okręgu powiększonej o dwa mandaty fikcyjne, a następnie podzielenia tego iloczynu przez liczbę ważnie oddanych głosów w okręgu (§ 50 ustawy wyborczej). Reszty wynikające z takiego algorytmu nie są zaokrąglane, lecz będą one stanowić głosy nadwyżkowe, brane pod uwagę w kolejnym etapie podziału. Natomiast odmienna sytuacja występuje w przypadku, gdyby rozdzielone w ten sposób zostało więcej mandatów niż zostało przypisanych danemu okręgowi. W takim przypadku mandaty są odejmowane tym ugrupowaniom, które posiadają najmniejszy wynik po przecinku, a w przypadku gdy i on jest równy, tej partii lub tej koalicji, która uzyskała mniejszą liczbę głosów. Natomiast jeśli taka liczba głosów jest równa, to o utracie mandatu decyduje losowanie.

¹² Nález Ústavního soudu, Pl. ÚS 64/2001.

¹³ W parlamencie rozpatrywany był też tak zwany wariant słowacki, zakładający podział mandatów w jednym, ogólnokrajowym okręgu wyborczym, przy jednoczesnym pozostawieniu metody d'Hondta, zob. A. Špaček, *Máme nový volební zákon. Jaké byly jeho zamýšlené varianty?*, <https://pravo21.cz/pravo/mame-novy-volebni-zakon-jake-byly-jeho-zamyslene-varianty> (dostęp: 14.12.2021).

¹⁴ M. Antoš, F. Horák, *Proportionality Means Proportionality*. Czech Constitutional Court, 2 February 2021, Pl. ÚS 44/17, „European Constitutional Law Review” 2021, t. 17, s. 549.

W ramach list wyborczych poszczególnych partii i koalicji mandaty dzielone są w ramach systemu półotwartego. Oznacza to, że w sytuacji, gdy kandydat lub kandydaci uzyskali co najmniej 5% głosów oddanych na daną listę wyborczą w okręgu, mandaty są im przydzielane zgodnie z uzyskaną przez nich liczbą głosów. Natomiast jeśli w ten sposób nie zostały przydzielone wszystkie mandaty przypadające danej liście, kolejne z nich są przyznawane tym kandydatom, którzy mają wyższe miejsce na liście wyborczej. Ta sama sytuacja ma też miejsce, gdy żaden z kandydatów nie osiągnął wyniku, który polegał na osiągnięciu co najmniej 5% głosów oddanych na tę listę.

Zakończenie podziału mandatów w okręgach wyborczych nie musi prowadzić do rozdzielania wszystkich mandatów w Izbie Poselskiej. Taka sytuacja – także przy wykorzystaniu metody Imperiali – nie należy do rzadkości. Powoduje to konieczność przydzielenia pozostałych mandatów, co odbywa się w drugim podziale, w pewnej mierze mającym charakter kompensacyjny (§ 51 ustawy wyborczej). Zgodnie z przyjętym w Republice Czeskiej rozwiązaniem wszystkie głosy nadwyżkowe, a więc te, które nie przełożyły się na mandat, czyli na liczbę głosów, która była okręgową liczbą mandatową, są zliczane w skali kraju. W przypadku, gdy stronnictwo lub koalicja nie uzyskały w okręgu żadnego mandatu, do puli ogólnokrajowej zalicza się wszystkie głosy, które zostały oddane na jej listy w danym okręgu. Zsumowane głosy nadwyżkowe są następnie uwzględniane w podziale mandatów dodatkowych w skali całego kraju. Odbywa się to za pomocą metody Hagenbacha-Bischoffa. Najpierw ustala się republikańską liczbę wyborczą oznaczającą liczbę głosów przypadającą na jeden mandat z puli krajowej, co następuje przez podzielenie liczby głosów, które przeniesione zostały do drugiego podziału poprzez liczbę mandatów, które nie zostały podzielone w okręgach. Następnie sumę niewykorzystanych głosów okręgowych poszczególnych partii i koalicji dzieli się właśnie przez ową republikańską liczbę wyborczą. Liczby całkowite z tego podziału stanowią mandaty uzyskane przez te podmioty. Jeżeli w ten sposób nie zostaną podzielone wszystkie mandaty, rozdzielą się je stronnictwom i koalicjom, biorąc pod uwagę największą resztę wynikającą z tego podziału. W przypadku równej reszty w pierwszej kolejności uwzględnia się sumę głosów przeniesionych z okręgów, a gdy i one są równe – liczbę łącznie uzyskanych głosów w skali kraju. Jeżeli i w tym wypadku są one równe – decyduje losowanie. Natomiast w sytuacji odwrotnej – realnie mniej prawdopodobnej – jeśli zdażyłoby się tak, że w wyniku podziału rozdzielonych zostało więcej mandatów niż wynikałoby to z liczby mandatów w Izbie Poselskiej, mandaty takie odejmuje się partiom politycznym lub koalicjom o najmniejszej reszcie wynikającej z podziału, a w przypadku równej reszty – tym, które uzyskały łącznie

mniej głosów. Gdyby doszło jednak do sytuacji, że liczba ta też byłaby równa, o utracie mandatu będzie decydować losowanie.

Patrząc na alokację mandatów z drugiego podziału w obrębie listy, przypadają one kandydatom z okręgów według wysokości reszt głosów, które zostały przeniesione do tego etapu, a w sytuacji, gdy liczba ta jest równa – kolejność ustala się w drodze losowania. Mandaty te obejmują kandydaci, którzy zajęli pierwsze miejsce niemandatowe, a więc ci, którzy uzyskali najlepszy wynik przekraczający 5% głosów oddanych na daną listę w okręgu albo – w przypadku braku takich kandydatów – ci z nich, którzy zajmowali najwyższe miejsce na takiej okręgowej liście wyborczej.

W kontekście analizy systemu wyborczego do Izby Poselskiej wypada podkreślić, że nie zmieniono specyficznych zasad podziału mandatów pomiędzy okręgi wyborcze. W dalszym ciągu liczba mandatów przypadających poszczególnym okręgom zależy od liczby ważnie oddanych głosów w tym okręgu. W związku z tym ostatnią liczbę dzieli się przez republikańską liczbę mandatową oznaczającą liczbę głosów koniecznych do uzyskania mandatów, a ostateczny podział dokonywany jest w oparciu o zasadę największej reszty (metoda Hare’a-Niemeyera)¹⁵. W efekcie liczba mandatów przypadająca poszczególnym okręgom jest znana dopiero po wyborach, co jednak pozytywnie wpływa na realizację zasady równości materialnej głosu.

290

Druga kluczowa zmiana wprowadzona w maju 2021 r. wiązała się ze zmianą wysokości progów wyborczych dla koalicji. W związku z tym, że Sąd Konstytucyjny nie zakwestionował progu wyborczego *in genere*, a także jego wysokości dla partii politycznej, w dalszym ciągu uczestnicząca w wyborach partia polityczna, aby brać udział w podziale mandatów, musi uzyskać co najmniej 5% ważnie oddanych głosów w skali kraju. Natomiast wymogi prawne stawiane koalicjom zostały istotnie obniżone, choć w dalszym ciągu są one wyższe niż dla pojedynczej partii politycznej i powiązane z liczbą ugrupowań, które taką koalicję tworzą. W efekcie koalicja dwóch partii politycznych, aby brać udział w podziale mandatów, musi osiągnąć poparcie na poziomie co najmniej 8% ważnie oddanych głosów, zaś koalicja trzech lub więcej partii – 11% ważnie oddanych głosów. Jednocześnie w przypadku, w którym progi osiągną tylko dwa podmioty lub mniej (bez znaczenia, czy będą to koalicje czy samodzielnie startujące w wyborach partie), wszystkie progi obniża się o jeden punkt procentowy, a więc do 4% ważnie oddanych głosów dla partii, 7% koalicji dwóch partii i 10% dla koalicji trzech partii. Jeżeli w dalszym ciągu do udziału w podziale mandatów nie będzie uprawnionych co najmniej

¹⁵ Republikańska liczba mandatowa uzyskiwana jest w wyniku podzielenia liczby oddanych głosów w skali kraju przez liczbę mandatów w Izbie Poselskiej, a więc przez liczbę 200, zob. § 48 ustawy wyborczej.

trzech podmiotów, progi obniżane są o kolejny punkt procentowy. Rozwiązanie to ma wpłynąć na zwiększenie reprezentatywności składu izby pierwszej czeskiego parlamentu. Obniżenie progów dla koalicji spowodowało, że nie dochodzi do konieczności dublowania poparcia dla członów tworzących koalicję, nając charakter regresywny. W efekcie biorąc pod uwagę średnią poparcia dla partii tworzących koalicję, przy dwóch podmiotach średnia ta wynosi co najmniej 4% ważnie oddanych głosów, zaś przy trzech partiach – 3,66% ważnie oddanych głosów.

Analiza skutków wprowadzonych zmian wymaga skonfrontowania ich z praktyką ustrojową. Warto wspomnieć, że w oparciu o nowe przepisy przeprowadzone zostały jedynie wybory w październiku 2021 r., które – z racji przekroczenia progu tylko przez cztery podmioty – trudno uznać za reprezentatywne, szczególnie że różnice pomiędzy tymi podmiotami też były na tyle specyficzne, że nie ukazały realnego znaczenia dokonanych zmian. Żadnego znaczenia nie miały zmiany w sferze progów wyborczych. Co prawda w podziale mandatów uczestniczyły dwie koalicje (jedna złożona z dwóch partii, druga – z trzech), ale w obu przypadkach osiągnęłyby one próg wyborczy obowiązujący do 2021 r.¹⁶

Niewielkie różnice pojawiłyby się także w wyniku zastosowania metody d'Hondta w podziale mandatów w okręgach, zamiast obecnej metody Imperiali powiązanej z kompensacją metodą Hagenbacha-Bischoffa. Gdyby bowiem zastosować wcześniejsze rozwiązania w sferze prawa wyborczego, to doszłoby do utraty dwóch mandatów przez Akcję Niezadowolonych Obywateli (ANO), które przypadłyby – po jednym – Koalicji Partii Piratów i Burmistrzów Niezależnych (PaS) oraz Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD). Tym samym – co może wydać się zaskakujące – metoda d'Hondta prowadziłaby w tym przypadku do rezultatu, który zwiększałby proporcjonalność podziału mandatów, a nie ją ograniczał, na co zwracał uwagę Sąd Konstytucyjny jako podstawę przyszłego systemu wyborczego. W dużej mierze jest to skutek samej metody Imperiali, której zastosowanie czyni kompensację czystą fikcją. Świadczy o tym fakt, że z puli ogólnokrajowej dzielony był tylko jeden mandat, który przypadł Koalicji Razem (SPOLU)¹⁷. Efektem tego była sytuacja, że różnica w sile głosów na poszczególne podmioty uczestniczące w elekcji przy zastosowaniu wcześniejszego systemu wyborczego byłaby niższa (17,48 punktu procentowego) niż ta, która wystąpiła w systemie teoretycznie bardziej sprzyjającym realizacji zasady proporcjonalności (26,88 punktu procentowego).

¹⁶ Koalicja SPOLU uzyskała 27,79% ważnie oddanych głosów (dotychczasowy próg wynosił 15%), zaś Koalicja PIRÁTI a STAROSTOVÉ (PaS) uzyskała 15,62% ważnie oddanych głosów (dotychczasowy próg wynosił 10%).

¹⁷ <https://volby.cz/pls/ps2021/ps56?xjazyk=CZ> (dostęp: 13.12.2021).

Zupełnie inny obraz nowych rozwiązań w ramach systemu wyborczego pojawiłby się, gdyby były one zastosowane w wyborach cztery lata wcześniej. Przede wszystkim wiązało się to z większą liczbą ugrupowań, które przekroczyły próg wyborczy (łącznie dziewięć partii), a także z kilkoma z nich, które miały rezultat niewiele wyższy od tego progu¹⁸. Znaczenie ma też fakt, że żadne z ugrupowań parlamentarnych nie startowało w ramach koalicji. Już na wstępie kluczowy było to, że zastosowanie nowego systemu wyborczego prowadziłoby do tego, że aż 45 mandatów nie byłoby dzielonych w pierwszym podziale i zostałyby one przeniesione do podziału ogólnokrajowego. Co interesujące, znaczące nadwyżki mandatów byłyby nie tylko w największych okręgach wyborczych (w Środkowoczeskim 5 z 26), ale także tych, które posiadały liczbę mandatów poniżej średniej (np. w okręgu Hradec Kralowe 4 z 11 czy Karlowe Vary 3 z 5). Naturalnie sytuacja taka byłaby korzystna dla stronnictw politycznych o niższym poparciu (szczególnie Tradycja Odpowiedzialność Dobrobyt 09 – TOP 09 i Burmistrzowie i Niezależni – STAN) i kompensacja byłaby tym samym pełniejsza.

292

Tak duża liczba mandatów przechodzących do puli ogólnokrajowej wpłynęłaby na istotne zmiany, jakie zaszyłyby w podziale mandatów. Gdyby obecny system zastosować w tamtych wyborach, aż 12 mandatów mniej przypadłoby ANO (66 zamiast 78), jeden mandat straciłaby również ODS (24 zamiast 25). Natomiast po jednym mandacie więcej uzyskałyby partie: Piratów, SPD (obie po 23 zamiast po 22) oraz Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM) – 16 zamiast 15¹⁹. Większe zyski zanotowałyby stronnictwa, których wynik wyborczy nie przekraczał 6%. Unia Chrześcijańska i Demokratyczna – Czechosłowacka Partia Ludowa (KDU-ČSL) miałaby dla dodatkowe mandaty (12 zamiast 10), a TOP 09 oraz STAN po 4 dodatkowe mandaty (odpowiednio 11 zamiast 7 i 10 zamiast 6). Można byłoby uznać, że system ten sprzyjałby zarówno realizacji zasady proporcjonalności wyborów, jak i ich równości materialnej. Różnice w sile głosów na poszczególne partie znacząco zmalałyby. W wyborach w 2017 r. różnica w liczbie głosów przypadających na mandat pomiędzy tym o największej sile (ANO), a tym o najmniejszej (STAN) wynosiła 127,19 punktu procentowego, zaś zastosowanie nowego systemu zmniejszyłoby tę różnicę do 15,34 punktu procentowego, co można uznać za różnicę w pełni akceptowalną²⁰.

Podsumowując, przyjęte w Republice Czeskiej nowe rozwiązania w sferze regulacji systemu wyborczego mogą zrealizować cele stawiane przez Sąd Konstytucyjny, choć sposób tej realizacji w dużej mierze za-

¹⁸ Wyniki wyborów za: <https://volby.cz/pls/ps2017nss/ps?xjazyk=CZ> (dostęp: 16.12.2021).

¹⁹ Por. M. Antoň, F. Horák, *Proportionality Means Proportionality...*, s. 550–551.

²⁰ Odmienne *ibidem*, s. 552–553.

leży od konkretnych okoliczności politycznych, w szczególności liczby podmiotów, które przekroczą prób wyborczy, a także procentowej liczby głosów uzyskanych przez te podmioty. Trudno więc uznać ten system za obiektywnie bliższy zasadzie proporcjonalności, choć raczej nie będzie powodował on sytuacji, w których różnica w sile głosu będzie na poziomie dwukrotnie lub jeszcze wyższym. Tym samym cele stawiane systemowi wyborczemu przez SK zostały osiągnięte tylko w ograniczony sposób.